

„W Meksyku mamy deficyt demokracji“ wywiad z dr Margaritą Jiménez Badillo



Wykład dr Margarity Jiménez Badillo podczas konferencji na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie. / Fot. Jakub Wołyniec

Dr Margarita Jiménez Badillo, politolog z Międzynarodowego Instytutu Politycznych Studiów Zaawansowanych Uniwersytetu Autonomicznego Guerrero w Meksyku, jest sekretarzem Komitetu Wykonawczego Meksykańskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych (AMECIP), członkiem Narodowego Zespołu ds. Badań (SNI) oraz Narodowego Centrum Nauki i Technologii (CONACYT). Prowadzi badania w ramach projektu naukowego na temat jakości demokracji w Meksyku.

Na zaproszenie prof. nadzw. dr hab. Katarzyny Krzywickiej, Redaktor naczelnej czasopisma „Anuario Latinoamericano – Ciencias Políticas y Relaciones Internacionales” wydawanego przez Wydział Politologii UMCS, dr Jiménez Badillo wzięła udział w konferencji naukowej *Dylematy, wyzwania, zagrożenia demokracji w Meksyku*, która odbyła się na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie, w dniu 7 czerwca 2017 r. Dr Badillo

wyłosiła wykład w języku hiszpańskim na temat deficytu demokracji w Meksyku w kontekście spadku zaufania społecznego do instytucji politycznych.

W rozmowie z Kornelią Plizgą, przewodniczącą Koła Latinoamerykanistów UMCS w latach 2013-2016, gość Wydziału Politologii dr Margarita Jiménez Badillo wyjaśnia przyczyny spadku zaufania społeczeństwa meksykańskiego do własnego państwa.

Kornelia Plizga: Jakie czynniki przyczyniają się do spadku zaufania obywateli do instytucji państwowych w Meksyku, i jakie rodzi to konsekwencje?

Margarita Jiménez Badillo: Głównym czynnikiem determinującym brak zaufania do instytucji politycznych w Meksyku jest brak odpowiedzi na potrzeby społeczne, głównie dotyczy to bezpieczeństwa publicznego, wobec wzrostu przemocy i korupcji. Politycy odpowiedzialni za tę sytuację często sami zamieszani są w przestępstwa, a ponadto nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, bowiem nie są stawiani przed wymiarem sprawiedliwości. A to oznacza, że bezkarność w Meksyku jest powszechna i nie omija klasy politycznej. W tej sytuacji społeczeństwo oczekuje skutecznego działania państwa, a także liczy na zmianę postępowania przedstawicieli władzy, którzy, dążąc do pomnożenia własnych dóbr materialnych, nielegalnie wykorzystują majątek publiczny, co zakłóca funkcjonowanie instytucji państwowych.

K. P.: Czy można, zatem stwierdzić, że jedną z przyczyn spadku zaufania społecznego jest wzrost korupcji?

M. J. B.: Tak, deficyt demokracji przejawiający się w utracie legitymacji społecznej przez polityków wybranych w wyborach powszechnych jest także rezultatem zjawiska malwersowania przez nich środków z budżetu państwa, a to psuje wizerunek władzy i wpływa na obniżenie oceny ich pracy.

K. P.: Co cechuje przeciętnego obywatela, który nie ufa instytucjom politycznym w Meksyku?

M. J. B.: Utrata zaufania do instytucji politycznych jest praktycznie powszechna, dotyczy zarówno pracownika umysłowego, jak i fizycznego, murarza, studenta, przedsiębiorcy itd.

Wszyscy dzielą złą opinię na temat naszego państwa. Różnica pomiędzy nimi może polegać na tym, że ich status społeczno-materialny jest inny, co powoduje, iż ich stosunek wobec istniejących problemów oraz spadek zaufania do władzy politycznej wyraża się w inny sposób. Na przykład, uboższa część społeczeństwa podejmuje natychmiastowe działania, wychodząc na ulice, aby protestować. Natomiast przedstawiciele środowisk akademickich, swoje niezadowolenie wyrażają najczęściej na łamach środków masowego przekazu, udzielając wywiadów i komentując istniejące problemy.

K. P.: Jak ocenia Pani kondycję gospodarczą i instytucjonalną Meksyku?

M. J. B.: W Meksyku mamy deficyt demokracji zarówno w systemie ekonomicznym, jak i polityczno-instytucjonalnym. Klasa polityczna musiałaby wzmocnić swoją rolę w obszarach, w których dokonuje się proces podejmowania decyzji. Problem korupcji jest złożony, bywa, że nie jest łatwo odróżnić uczciwe intencje osób, od tych nieuczciwych. Faktem jest osłabienie władzy. Potrzebny jest nowy projekt, nowy model programowania polityki rozwoju. Gospodarka kraju pogarsza się z uwagi na nieskuteczne podejmowanie decyzji. Widzimy to na przykładzie negocjacji dotyczących umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi (NAFTA) i w rezultacie, w niekorzystnych dla nas warunkach proponowanych przez naszego północnego sąsiada. Władze Meksyku powinny przyjąć takie stanowisko, które zapewni ochronę interesów narodowych.

K. P.: Przez dziesiątki lat obserwujemy ograniczenia wolności słowa oraz prześladowania meksykańskich dziennikarzy, walczących o wolność mediów. Jak ta sytuacja wygląda obecnie?

M. J. B.: Prasa nigdy nie była wolna. Istnieją wprawdzie obszary, gdzie dziennikarze swobodnie wykonują swoje obowiązki zawodowe, jednak środki masowego przekazu funkcjonują nadal na podstawie dawniej ustalonych zasad. Pracownicy mediów to sektor narażony ze strony przestępczości zorganizowanej, na różnego rodzaju naciski i ataki, łącznie z utratą życia. W ostatnich latach odnotowano około 25 przypadków zabójstw dokonanych na dziennikarzach w różnych stanach Republiki Federalnej Meksyku.

K. P.: Czy można dokładnie zmierzyć jakość demokracji?

M. J. B.: Pod względem ilościowym, mamy dane liczbowe, które pokazują, o ile zmniejszył się np. odsetek ludności żyjącej poniżej granicy ubóstwa; o ile wzrosła efektywność systemu ochrony zdrowia lub wartość mierników oceniających dobrobyt i jakość życia obywateli. Natomiast pod względem jakościowym, możemy to oszacować w oparciu o spadek liczby ulicznych protestów społecznych i manifestowanego niezadowolenia społecznego. Te wskaźniki można z pewnością uznać za użyteczne dla pomiaru jakości demokracji.

K. P.: Powiedziała Pani, że instytucje demokracji przedstawicielskiej w Meksyku utraciły swoją legitymację. Czy istnieje, zatem jakaś instytucja polityczna, której społeczeństwo nadal może ufać?

M. J. B.: Nieufność wobec instytucji politycznych jest rezultatem niedopełnienia zobowiązań przez wybranych w wyborach powszechnych reprezentantów społeczeństwa w zakresie zadań publicznych. Im lepiej, zatem będą oni spełniać swoje funkcje, w tym większym stopniu sprostają oczekiwaniom społecznym, a więc podniesieniu poziomu jakości życia i kondycji demokracji. Problem polega na tym, że nie da się tego wypracować w naszym państwie dopóki nie zostaną rozwiązane problemy, m.in. dotyczące łamania praw człowieka, nie będą przestrzegane normy uczciwego procesu sądowego itd., do tego czasu nie osiągniemy widocznej poprawy stanu demokracji w Meksyku.